

## **Nabożeństwo uczczenia relikwii błogosławionej rodziny Ulmów**

1. **Pieśń** wraz z wprowadzeniem relikwii: Wy jesteście na ziemi światłem mym ŚAK 854
2. **Dialog** – scena z domu rodziny Ulmów (załącznik 1)
3. **Komentarz** księdza lub lektora (załącznik 2)
4. **Pieśń**: Bo jak śmierć potężna jest miłość lub Gdzie miłość wzajemna i dobroć ŚAK 587
5. **Fragment homilii beatyfikacyjnej** kard. Marcello Someraro (załącznik 3)
6. **Pieśń**: Gdzie w uroczystej cichości ŚAK 221
7. **Wystawienie Najświętszego Sakramentu**
8. **Modlitwa** za kobiety (załącznik 4)
9. **Pieśń**: Serce wielkie nam daj ŚAK 843
10. **Modlitwa** za mężczyzn (załącznik 5)
11. **Pieśń**: Wiele jest serc ŚAK 852
12. **Modlitwa** za dzieci (załącznik 6)
13. **Pieśń**: To przykazanie ja dziś daję wam ŚAK 847
14. **Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem**
15. **Pieśń**: Tobie ja żyję ŚAK 277
16. **Indywidualne oddanie czci relikwiom** błogosławionej rodziny Ulmów

## **ZAŁĄCZNIK 1**

### **Dialog - scena z domu rodziny Ulmów**

**Role: Józef – mężczyzna, Wiktoria – kobieta, Dziecko – chłopiec** (*wolno, naturalnie*)

**Wiktoria:** Witajcie. Mam na imię Wiktoria i przyjechaliśmy do was z moim mężem Józefem i siódmką dzieci (Stasiem, Basią, Władziem, Frankiem, Antonim, Marysią, i dzieciątkiem, któremu nie daliśmy jeszcze imienia). Zapraszamy was na kilka chwil do naszego domu w Markowej.

**Wiktoria:** Józef... Józef słyszysz mnie?

**Józef:** Tak, tak, przepraszam. Zamyśliłem się.

**Wiktoria:** Chciałam ci powiedzieć, że znajomi ostatnio byli pod wrażeniem twoich pasji. Fotografia to jedno, ale mało kto ma tyle wytrwałości, żeby hodować jedwabniki, zajmować się pszczołami, nie mówiąc już o całej naszej szkółce drzew owocowych. Pamiętasz jak zostałeś za to wyróżniony na wystawie rolniczej w Przeworsku?

**Józef:** Było to miłe. Ale wiesz dobrze, kochanie, że to Ty jesteś moją największą pasją... A jeśli już mówimy o hobby to Danusia pytała, czemu cię nie było na próbie teatru wiejskiego. Nie chciałem jej mówić, że to była rocznica śmierci Twojej mamy.

**Wiktoria:** Odeszła tak wcześnie. Nie pamiętam zbyt wiele z tego czasu, miałam wtedy tylko 6 lat. I tata też zmarł szybko – nie doczekał nawet naszego ślubu. On tak kochał dzieci – na pewno patrzy z nieba i cieszy się sześciora wnukami. Wierzę, że będzie mógł je kiedyś poznać osobiście.

**Dziecko:** Mamusiu nie mogę zasnąć! Chce mi się płakać. Marta mówiła mi dziś, że dookoła nas są źli ludzie, którzy strzelają i kradną.

**Wiktoria:** Władziu –nie jesteś sam. Jesteśmy razem. Przytul się, skarbie. Wiesz, że Bóg nad nami czuwa i zawsze ma nas w swojej opiece. A teraz zmykaj do łóżka, a jakby się coś działo, to mnie zawołaj.

**Józef:** Dzieci też to czują. Robi się coraz bardziej niebezpiecznie. To jest straszne, by znaczyć ludzi. Nie potrafię się pogodzić z niemieckim nakazem, by wszyscy Żydzi powyżej 10 roku życia musieli nosić na ramionach gwiazdę Dawida. Wiesz jak to się może skończyć... Już zmuszają ich do pracy, zakazują jeździć transportem publicznym.

**Wiktorja:** Getta i obozy pracy. To straszne. Schron, który pomagaliśmy im budować nie jest bezpiecznym miejscem.

**Józef:** Wiesz... Wczoraj kiedy czytaliśmy dzieciom przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie, poruszyły mnie słowa: „Idź i ty czyń podobnie”.

**Wiktorja:** Może Bóg czegoś od ciebie oczekuje. Zawsze kiedy przemawia w głębi serca, chce coś przez nas uczynić.

**Józef:** Gdzie jest Stasiu? Stasiu!

**Dziecko:** Słucham Cię, tatusiu

**Józef:** Przynieś naszą Biblię. Jest na półce przy moim łóżku.

**Wiktorja:** Będziesz Stasiowi teraz czytał?

**Józef:** Czuję, że mamy Bogu odpowiedzieć. Stasiu pamiętasz przypowieść, którą czytaliśmy wczoraj?

**Dziecko:** Tak, Tatusiu. O tym panu, który pomógł pobitemu chłopcu. Wszyscy inni sobie poszli, a przecież jemu leciała krew. Uratował go Samarytanin, który wziął tego chłopaka na osiołka i wyleczył go.

**Wiktorja:** Stasiu, a pamiętasz, co Jezus powiedział na końcu tej opowieści?

**Dziecko:** „Idź i ty zrób podobnie”

**Józef:** Skoro Jezus tego chce, to odpowiemy Mu. Czerwonym tuszem, żeby było dobrze widać, napiszę na marginesie Pisma Świętego „TAK”. Poszukamy tej historii... O jest tutaj, zobacz. T – A – K. Zrobione. Tak... uczynimy podobnie jak Miłosierny Samarytanin, zawsze, kiedy ktoś będzie potrzebował naszej pomocy.

**Wiktorja:** Józef wiem co masz na myśli. Też noszę to w sercu od dłuższego czasu. Żydzi to nasze siostry i nasi bracia.

**Józef:** Mamy na tyle miejsca, że ukryjemy ich w domu.

**Wiktorja:** Ludzie będą widzieć, że kupuję więcej jedzenia. Boję się o nas i o dzieci. Wiesz jak to się może skończyć, kiedy niemieccy żandarmi przeszukają dom.

**Józef:** Sam się boję. Ale wierzę w to mocno, co powiedziałaś Władziowi: Że Bóg nad nami czuwa i zawsze ma nas w swojej opiece. Zawsze.

## **ZAŁĄCZNIK 2**

**Ksiądz / lektor:** Rodzina Ulmów kierując się Ewangelią Jezusa przyjęła do swojego domu największą grupę Żydów spośród wszystkich w Markowej, w której mieszała. Byli to ich znajomi z Łańcuta – siedemdziesięcioletni Saul Goldman z czterema synami oraz sąsiadki z Markowej Gołda i Lea z córeczką Reszlą.

Wszystko wskazuje na to, że o ukrywających się Żydach doniósł policjant z Łańcuta: Włodzimierz Leś. Zależało mu na przejęciu żydowskiego majątku.

Nocą z 23 na 24 marca 1944 roku najpierw zastrzelono trójkę Żydów – podczas snu, a następnie pozostałych. Przed dom wyprowadzono Józefa Ulmę, Jego ciężarną żonę Wiktorię oraz ich dzieci. Porucznik niemieckiej żandarmerii Eilert Dieken wydał rozkaz rozstrzelania. To była chwila kiedy Ci męczennicy pełni strachu i miłości, tak bardzo upodobnieni do Chrystusa Ukrzyżowanego – weszli do Domu Boga. Stali się błogosławieni, co Kościół potwierdził 10 września bieżącego roku w czasie beatyfikacji w Markowej.

Kiedy sąsiedzi zakopywali w grobowym dole ich ciała, a okupanci urządzili libację po grabieży ich majątku, Ci trwali już w Bożym pokoju w niebie. Przy Jezusie, który nieustannie mówi: Idź i Ty czyn podobnie. Idź i Ty kochaj...

## **ZAŁĄCZNIK 3**

### **Fragment homilii beatyfikacyjnej kard. Marcello Someraro**

Aby w pełni zrozumieć heroiczną decyzję Józefa i Wiktorii, należy przyjrzeć się duchowej drodze, jaką przebyli do tego momentu. Poczynając od ich charakterów: Józef uczciwy, pracowity i chętny do niesienia pomocy ludziom; Wiktoria serdeczna, łagodna, wrażliwa na potrzeby innych. A następnie ich nieustanny wzrost w miłości Pana Boga i bliźniego, pomiędzy działalnością parafii a wiejskim życiem w Markowej. Również i my nie możemy nie odczuć ujmującej mocy ich chrześcijańskiego świadectwa, które przekazali swoim dzieciom (...). Do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina, połączona nie tylko więzami krwi, ale także wspólnym świadectwem danym Chrystusowi aż do ofiary własnego życia.

Nowi Błogosławieni uczą nas przede wszystkim przyjmowania Słowa Bożego i codziennego dążenia do pełnienia woli Bożej. Ulmowie jako rodzina słuchali tego Słowa Bożego w niedzielnej liturgii, a następnie kontynuowali jego medytację w domu, co widać w czytanej i podkreślanej przez nich Biblii. Bardzo znaczące jest słowo «tak» odręcznie napisane przy przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a także podkreślenie zdania, w którym Jezus wzywa do miłowania nawet własnych nieprzyjaciół (Mt 5, 46). W ten sposób wysłuchane Słowo Pana, dzień po dniu kształtowało ich odważny program życia.

Świadectwo Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich dzieci uczy nas otwartości na innych, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Nawiązując do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, św. Hieronim napisał: «Musimy przyjąć brata i bliźniego, a nawet wszystkich ludzi każdej rasy, ponieważ mamy tylko jednego Ojca».

## **ZAŁĄCZNIK 4**

### **Modlitwa za kobiety**

Dziękujemy Ci, Boże, dobry Ojcze, za miłość, którą nas obdarzasz.

Ty stworzyłeś nas na swój obraz i podobieństwo jako kobietę i mężczyznę,  
abyśmy, różniąc się od siebie, mogli się uzupełniać  
i być dla siebie wsparciem: mężczyzna dla kobiety, a kobieta dla mężczyzny.

Dziękujemy, dobry Ojcze, za kobietę i jej misję we wspólnocie ludzkiej.

Prosimy Cię w intencji kobiet, które są córkami,  
aby były chciane i kochane przez rodziców, traktowane z czułością i delikatnością.

Prosimy Cię w intencji kobiet, które są żonami,  
aby były doceniane i wspierane przez mężów.  
Spraw, by ich małżeństwa opierały się na wzajemnym szacunku,  
by doświadczały ze swoimi mężami komunii serc i pragnień,  
których owocem – jeśli taka jest Twoja wola – będzie także nowe życie.

Prosimy Cię w intencji kobiet, które są matkami,  
aby dzięki macierzyństwu rozkwiwały w swojej kobiecości.  
Spraw, żeby wychowywały dzieci z czułością, mądrością, wrażliwością.  
Każdego dnia dawaj im dużo siły i radości.

Prosimy Cię w intencji kobiet, które żyją w pojedynkę,  
aby mogły odnaleźć swoje powołanie, miejsce w świecie i spełnienie.

Prosimy Cię w intencji kobiet konsekrowanych,  
aby wypełniały swoją misję z radością i oddaniem,  
świadcząc o tym, że Bóg jest prawdziwym źródłem szczęścia.

Prosimy Cię w intencji kobiet, które zostały zepchnięte na margines społeczny  
i które doświadczyły albo doświadczają przemocy.

Strzeż ich i spraw, żeby ich los się odmienił.

Powierzamy Ci, dobry Ojcze, wszystkie relacje między kobietami i mężczyznami.  
Spraw, żebyśmy mogli się wzajemnie rozumieć,  
doceniać i pomagać sobie nawzajem, tworząc wspólnie wymierne dobro. Amen.

**chwila ciszy / Zdrowaś Maryjo...**

## **ZAŁĄCZNIK 5**

### **Modlitwa za mężczyzn**

Panie Jezu Chryste, powierzamy Twojej opiece nasze rodziny, w sposób szczególny mężczyzn: ojców, mężów, synów i braci; wszystkich mężczyzn, z którymi jesteśmy związani.

Daj im męską odwagę, dzięki której będą dalej szanować i bronić swoje matki, żony, córki i siostry. Wyproś dla nich serca wrażliwe i czyste, by wszystkie kobiety, które im zaufały, kochali miłością bezinteresowną, współczującą i dyskretną. Taka miłość nie szuka własnej korzyści, ale pragnie jedynie ofiarować siebie w darze. Otocz swoją szczególną pieczę mężów i ojców rodziny; niech będą dla swoich żon i dzieci troskliwi, opiekuńczy i delikatni. Niech dają im oparcie i poczucie bezpieczeństwa.

Miłosierny Boże, wejrzyj na ojców, mężów, synów i braci naznaczonych słabością, która degraduje ich męską siłę i czyni nieodpowiedzialnymi za siebie i powierzonych im bliskich. Niech pokonują pokusę zamykania się w sobie, posługiwania się przemocą; niech podejmują wysiłek naprawienia wyrządzonych krzywd.

Dobry Ojczy polecamy ci tych mężów i ojców, których miłość niesie przez życie, aby byli wierni i wytrwali na drodze, którą im powierzyłeś.

W szczególny sposób oddajemy Twojej opiece rodziny, w których ojcowie, mężowie i synowie nadużywają alkoholu. Niech uznają ze skrucą swoją chorobę, niech szukają pomocy oraz ludzkiego i Boskiego wsparcia. Wyproś im łaskę pokornej modlitwy, by w tej trudnej sytuacji całym sercem zwrócili się do Ciebie z prośbą o miłosierdzie i pomoc.

Powierzamy Twojej pieczy mężczyzn żyjących samotnie, rozwiedzionych, tych, którzy czują się odrzuceni, skrzywdzeni i rozżaleni. Niech nie poddają się pokusie zniechęcenia i rozpacz; niech podejmują wysiłek odbudowania swego życia, dzięki któremu mogliby na nowo stworzyć więzi małżeńskie i rodzinne.

Chryste, powierzamy ci młodych mężczyzn i chłopców. Obdarz ich pragnieniem poznawania, miłowania i naśladowania Ciebie, by stawali się coraz odważniejsi, mocniejsi duchem, bezinteresowni, wrażliwi na ludzi potrzebujących pomocy.

**chwila ciszy / Ojczy Nasz...**

## **ZAŁĄCZNIK 6**

### **Modlitwa za dzieci**

Ojcze niebieski, Syn Twój Jezus brał dzieci w objęcia, kładł na ich głowach ręce i im błogosławił. Proszę Cię ustrzeż dzieci od wszelkiego zła i wlej na nich obfite Twoje błogosławieństwo.

Niech wzrastają w latach i rozwijają się w mądrości, otocz ich swoją łaską i miłosierdziem, niech poznają i miłują Ciebie i niech strzegą przykazań, aby osiągnęli szczęście doczesne i wieczne.

Niech nieustannie znajdują się pod opieką Najświętszej Maryi i Świętych Aniołów Stróżów, teraz i w wieczności. Niech was błogosławi i strzeże Bóg Wszechmogący Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen.

Kochana dziecko:

Niech Bóg będzie zawsze przed Tobą, aby Ci pokazać właściwą drogę.

Niechaj Bóg będzie zawsze obok ciebie,

aby cię trzymać w swoich ramionach i cię ochraniać.

Niechaj Bóg będzie zawsze za tobą, aby cię zachować od złych ludzi.

Niechaj Bóg będzie zawsze pod tobą, aby cię pochwycić, gdy upadniesz.

Niechaj Bóg będzie zawsze w tobie, aby cię pocieszyć, gdy ogarnie cię smutek.

Niechaj Bóg będzie zawsze dookoła ciebie, abyś czuło się kochane.

Niechaj Bóg będzie zawsze ponad tobą, aby ci błogosławić.

Tak niech ci błogosławi dobry Bóg. Amen.

**chwila ciszy / Aniele Boży**